

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosków o uzasadnienie wyroku Sądu II instancji przez oskarżonych **J. J. (1)** i **M. P. (1)** oraz ich obrońców, jak również obrońcę oskarżonych **A. S. (1)** i **R. W.**, zakres tego uzasadnienia, zgodnie z art. 423 § 1 a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., ograniczono do rozstrzygnięć dotyczących wymienionych oskarżonych.

J. J. (1), w akcie oskarżenia skierowanym przeciwko niemu innym osobom, oskarżony został o to, że:

1. w okresie od (...) r. w miejscowości Ł., a następnie na terenie S. woj. (...), działając w warunkach czynu ciągłego ze z góry powziętym zamiarem w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w ramach ustalonego podziału ról, brał udział w wytwarzaniu przeznaczonej do dalszej dystrybucji znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci co najmniej 600 gram amfetaminy wartości rynkowej 18 000 zł, tj. o popełnienie czynu z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

2. w okresie od (...) r. w miejscowości Ł., a następnie na terenie S. woj. (...), po uprzednim określeniu sposobu działania, komunikowania się oraz przestępczego rozliczania finansowego, działając w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej oraz maksymalizacji zysku brał udział w zorganizowanej, wieloosobowej grupie przestępczej, której celem było popełnianie przestępstw polegających na wytwarzaniu i dystrybucji znacznych ilości substancji psychotropowej - amfetaminy, a w ramach ustalonego podziału ról uczestniczył w procederze narkotykowym ten sposób, że wytwarzał przeznaczoną do dalszej dystrybucji amfetaminę, tj. o popełnienie czynu z art. 258 § 1 k.k.,

3. w okresie od (...) r. w W. i innych miejscowościach woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielał innym ustalonym osobom pomocy w przygotowaniach do niedozwolonego wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że udzielał informacji i instruktażu co do metod i sposobów oraz przyrządów, naczyń i środków niezbędnych do uruchomienia takiej produkcji, tj. o popełnienie czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 54 ust. 1 i 2 pkt. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W ramach tego samego postępowania, **M. P. (1)** oskarżony został o to, że:

1. w okresie od (...) r. działając na terenie Z. woj. (...) w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie i w podobny sposób, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w ten sposób, że sukcesywnie odbierał od ustalonych osób łącznie co najmniej 6 kilogramów amfetaminy wartości rynkowej 180 000 zł, a następnie przekazywał ten narkotyk innym osobom w celu dalszej dystrybucji w środowisku konsumentów, tj. o popełnienie czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

2. w okresie od (...) r. działając na terenie Z. oraz innych miejscowości województw (...) brał udział w zorganizowanej, wieloosobowej grupie przestępczej, której celem było popełnianie przy posługiwaniu się metodami i środkami konspiracyjnego współdziałania, komunikowania oraz przestępczego rozliczania finansowego przestępstw narkotykowych, a przez to osiągnięcie korzyści i maksymalizacji zysku, tj. o popełnienie czynu z art. 258 § 1 k.k.

Kolejnemu oskarżonemu w sprawie, **A. S. (1)**, zarzucono, że w połowie (...) r. w D. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej w ten sposób, że odebrał od ustalonego dostawcy i przekazywał następnie do dalszej dystrybucji w środowisku konsumentów 250 gram amfetaminy wartości rynkowej 7 500 zł, to jest oskarżono go o popełnienie czynu z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

R. W. oskarżono zaś o to, że w drugiej połowie (...) r. na terenie Z., D. oraz innych miejscowości woj. (...), działając w strukturze zorganizowanej grupy przestępczej, po przyjęciu od ustalonej osoby posiadał bez wymaganego zezwolenia

bronią palną długą w postaci tzw. obrzyna wykonanego z broni myśliwskiej wraz z amunicją, a następnie przyjął od tego samego dostawcy amunicję pistoletową w postaci 50 szt. naboju kal. 9 mm, to jest o popełnienie czynu z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu przytoczonego powyżej oskarżenia, Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia (...) r., sygn. (...), w odniesieniu do czterech wymienionych wyżej oskarżonych, orzekł w ten sposób, że:

- oskarżonego **J. J. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od (...) r. w Ł. a następnie na terenie S. woj. (...) działając w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wbrew przepisom ustawy, w warunkach czynu ciągłego, w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem brał udział w wytworzeniu, przeznaczonej do dalszej dystrybucji, znacznej ilości co najmniej 600 g. amfetaminy o wartości rynkowej 18000 zł tj. przestępstwa z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia (...) r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych;
- oskarżonego **J. J. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od (...) W. i innych miejscowości woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w celu wspólnego wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowych w postaci amfetaminy brał udział w przygotowaniach do uruchomienia nielegalnej wytwórni narkotyków w ten sposób, że nabywał i przekazywał naczynia oraz przyrządy niezbędne do uruchomienia produkcji tego narkotyku tj. przestępstwa z art. 54 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten czyn na podstawie art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu **J. J. (1)** karę łączną 3 lat pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka od oskarżonego **J. J. (1)** na rzecz Ośrodka dla Osób Uzależnionych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N. nawiązkę w kwocie 2 000 zł;
- w odniesieniu do czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, ustalając, iż stanowi on przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego **J. J. (1)** umarza, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa;
- oskarżonego **M. P. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od (...) r. na terenie Z. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wbrew przepisom ustawy w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej, w łącznej ilości co najmniej 4 kg amfetaminy o wartości rynkowej co najmniej 120.000 złotych, przy czym cena nabycia tego narkotyku dla określonej osoby wynosiła co najmniej 44.000 złotych tj. przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł;
- uniewinnia oskarżonego **M. P. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 258 § 1 k.k. opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku;
- na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **M. P. (1)** przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 44.000 złotych;

- na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia (...) r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego **M. P. (1)** nawiązkę w kwocie 1000 zł na rzecz Ośrodka dla Osób Uzależnionych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N.;
- oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt VII części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że cena nabycia amfetaminy dla ustalonej osoby wynosiła 2000 zł tj. przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 20 zł;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu **A. S. (1)** na okres 3 lat próby;
- na podstawie art. 45 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec **oskarżonego A. S. (1)** przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej w kwocie 2000 zł;
- na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego **A. S. (1)** na rzecz Ośrodka dla Osób Uzależnionych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N. nawiązkę w kwocie 1000 złotych;
- oskarżonego **R. W.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt IX części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 263 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Nadto, opisywanym wyrokiem zaliczono na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego **J. J. (1)** okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia (...) r., jak również zasądzono od wymienionych oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym opłaty.

Wyrokiem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie winy i kary dwóch innych oskarżonych w sprawie.

Apelacje od tego wyroku wywiedli obrońcy pięciu oskarżonych, w tym wnioskujących o sporządzenie niniejszego uzasadnienia oskarżonych J. J. (1), M. P. (1), A. S. (1) i R. W..

Obrońca oskarżonego **J. J. (1)**, działający z urzędu adwokat B. P., w swojej apelacji wyrok ten zaskarżył odnośnie czynu opisanego w pkt I i II części wstępnej wyroku (tj. odnośnie czynów, co do których oskarżonego uznano winnym), zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że J. J. (1) brał udział w wytwarzaniu amfetaminy oraz w przygotowaniach do uruchomienia nielegalnej wytwórni narkotyków, podczas gdy w procederze tym nie uczestniczył.

Uzasadniając postawiony zarzut, apelujący obrońca podkreślił, że Sąd I instancji słusznie uznał przedawnienie karalności, co do trzeciego z czynów zarzuconych oskarżonemu, natomiast jego skazanie było wadliwe, a to z uwagi na jego oparcie wyłącznie na dowodzie z zeznań M. G., które miało charakter pomówienia, a świadek ten obciążając oskarżonego J. J. (1) zmierzał do poprawienia swojej sytuacji procesowej i wywarcia na oskarżonym zemsty za odmowę współpracy w przestępczym procederze.

W konkluzji opisaney apelacji, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. J. (1) od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego **M. P. (1)**, działający z urzędu adwokat **Ł. C.**, w swojej apelacji opisany na wstępie wyrok zaskarżył w zakresie punktu IX (to jest odnośnie czynu, co do którego oskarżonego uznano winnym), zarzucając obrazę przepisów postępowania:

- art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu wyłącznie o dowód z pomówienia współoskarżonego, że M. P. (1) kilkakrotnie odbierał od M. G. amfetaminę, pomimo że pomówienie to nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, a ponadto brak mu spójności oraz szczegółowości – w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. P. (1) uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowej;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., polegającą na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia sprawy poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań: M. B. (ps. (...)) oraz R. Ł. (ps. (...)), podczas gdy osoby te były wskazane w zeznaniach M. G., jako osoby mogące posiadać wiadomości istotne dla rozstrzygnięcia, a ponadto ich zeznania mogą mieć znaczenie dla oceny wiarygodności wymienionych zeznań;

- art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o przesłuchanie świadka M. K., przy braku podstaw do oddalenia wniosku, a ponadto brak wskazania jakichkolwiek podstaw do oddalenia wniosku na tej podstawie, podczas gdy świadek ten może posiadać wiadomości istotne dla rozstrzygnięcia, jego zeznania mogą mieć znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań M. G.;

- art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie wadliwego uzasadnienia i nieomówienie w nim dowodów z zeznań świadków M. P. (2), J. W., D. K. (1) i A. S. (2), a tym samym brak wskazania, czy zeznaniom tym Sąd dał wiarę, czy też nie, co powoduje, że wydany wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca M. P. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzuconego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego **A. S. (3)**, działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa adwokat **P. Ż.**, w swojej apelacji opisany na wstępie wyrok zaskarżył w zakresie punktu VII jego części wstępnej (to jest odnośnie czynu, co do którego oskarżonego uznano winnym), zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- przyznaniu waloru wiarygodności w całej rozciągłości zeznaniom M. G., pomimo że posiadał on interes w niniejszej sprawie, a pomiędzy jego zeznaniami występowały istotne sprzeczności i były one nielogiczne;

- nieprzyznaniu waloru wiarygodności w całej rozciągłości wyjaśnieniom oskarżonego A. S. (1), pomimo że były konsekwentne, logiczne i korespondowały ze sobą;

2. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5 k.p.k. i zawartej w nim zasady in dubio pro reo, poprzez rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonego zamiast ustosunkowania się do dowodów, które świadczyły na korzyść oskarżonego.

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca A. S. (3) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ten sam adwokat **P. Ż.**, występując jako działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa obrońca oskarżonego **R. W.**, w swojej apelacji dotyczącej tego oskarżonego, opisany na wstępie wyrok zaskarżył w zakresie punktu IX jego części wstępnej (to jest odnośnie czynu, co do którego oskarżonego uznano winnym), zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

- przyznaniu waloru wiarygodności w całej rozciągłości zeznaniom M. G., pomimo że posiadał on interes w niniejszej sprawie, a pomiędzy jego zeznaniami występowały istotne sprzeczności i były one nielogiczne;

- nieprzyznaniu waloru wiarygodności w całej rozciągłości wyjaśnieniom oskarżonego R. W., pomimo że były konsekwentne, logiczne i korespondowały ze sobą;

2. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 5 k.p.k. i zawartej w nim zasady in dubio pro reo, poprzez rozstrzygnięcie istniejących wątpliwości na niekorzyść oskarżonego zamiast ustosunkowania się do dowodów, które świadczyły na korzyść oskarżonego;

3. niewyczerpanie wszystkich możliwości dowodowych przez nieprzesłuchanie w charakterze świadka J. H., który jakoby miał odbierać broń od R. W..

Podnosząc przytoczone zarzuty, apelujący obrońca R. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się bezzasadne.

Ich nietrafność uwidaczniała się nawet bez potrzeby odwoływania się do dogłębnej analizy zawartych w nich zarzutów; wyrażała się ona w przyjętym przez obu apelujących sposobie argumentacji, przyjmującej de facto postać prostej polemiki z ustaleniami dokonanymi przez Sąd I instancji. Zawarte w apelacjach obrońców oskarżonych zarzuty, pomimo zakwalifikowania ich zarówno jako błąd w ustaleniach faktycznych, jak i naruszenie procedury, stanowiły w istocie polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów, a właściwie jednego dowodu – z zeznań świadka M. G.. Apelujący bowiem nie tylko zaprzeczali istnieniu innych dowodów sprawstwa i winy oskarżonych, ale kwestionowali sądową oceną wymienionego kluczowego w sprawie dowodu, nie wskazując jednakże konkretnych uchybień w procedowaniu Sądu, bądź też – jak miało to miejsce w przypadku obrońcy oskarżonego M. P. (1) – powołując się na uchybienia nieistniejące. Obrońcy dostrzegali zatem wadliwość postępowania dowodowego – a w rezultacie ustaleń faktycznych – tam, gdzie wynik sądowej oceny dowodów różnił się od ich własnej.

Przede wszystkim – wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego M. P. (1) – uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie było obarczone wytkniętą w apelacji wadliwością w postaci nieomówienia dowodów z zeznań niektórych świadków. Sąd I instancji wyraźnie wskazał (vide: str. 25-26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), że w sprawie przeprowadzono szereg innych dowodów – poza tymi, które Sąd I instancji omówił szczegółowo w uzasadnieniu swojego wyroku – jednakże owe inne dowody nie odnosiły się w ogóle do czynów zarzuconych oskarżonym, w tym M. P. (1). Stąd dowody te nie mogły dostarczyć żadnych informacji o okolicznościach istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W szczególności uwaga powyższa pozostawała aktualna w odniesieniu do wymienionych w zarzucie apelacji zeznań świadków M. P. (2), J. W., D. K. (1), czy A. S. (4) (przesłuchanych w toku rozprawy – k. 471-472, k. 526 i k. 549-551). Świadkowie ci opisywali swoje relacje z M. G., nie zaś z którymkolwiek z wymienionych na wstępie oskarżonych i – jak jednoznacznie wskazywała treść ich zeznań – nie mieli żadnej wiedzy o okolicznościach związanych z czynami przypisanymi oskarżonemu M. P. (1), czy pozostałym pięciu oskarżonym objętym zaskarżonym wyrokiem.

W szczególności, nieuprawniony był pogląd apelującego obrońcy, jakoby zeznania świadka M. P. (2) zawierały informacje korzystne dla oskarżonego M. P. (1). Trudno doszukać się korzystnego dla tego oskarżonego wydzwisku w podanych przez świadka informacjach, że była ona osobiście związana z M. G. i uczestniczyła w grupie przestępczej S., ale nie ma wiedzy o działaniach oskarżonych w niniejszej sprawie (k. 472). Z kolei – jak wynikało z zeznań M. G. – jedynym łącznikiem pomiędzy świadkiem M. P. (2) a oskarżonym M. P. (1) był fakt, że za pośrednictwem tego świadka M. G. poznał wymienionego oskarżonego. Poznanie to miało jednak miejsce w roku (...), a zatem w czasie zupełnie innym, niż konkretne działania oskarżonego objęte postawionym mu zarzutem, obejmującym czas pomiędzy (...) r. Nie było też tak – jak utrzymywał autor apelacji – jakoby treść zeznań świadka M. P. (2) złożonych na rozprawie w

dniu (...) r. (k. 472), przeczyła okolicznościom podawanym przez M. G., odnoszącym się do jego relacji z oskarżonym M. P. (1). Fakt zasłaniania się przez świadka M. P. (2) niepamięcią – czy podkreślanie braku wiedzy – co do osób oskarżonych i ich czynów, nie dowodził bowiem w żaden sposób, że owa jedyna okoliczność łącząca świadka P. z osobą oskarżonego P. (okoliczność pośredniczenia przez świadka w poznaniu wymienionego oskarżonego z M. G.) miały być nieprawdziwa. Jednocześnie taka treść zeznań świadka P. wskazywała na brak przydatności tychże zeznań dla czynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego M. P. (1) – co też Sąd I instancji należycie ocenił.

W pełni zatem prawidłowo Sąd I instancji nie poświęcił dowodom wymienionym przez apelującego obrońcę w omawianym zarzucie szczególnej uwagi i nie poddał ich pogłębionej, zindywidualizowanej analizie, ale poprzestał na generalnym stwierdzeniu o braku ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Poniechanie opisanego szczegółowego badania tych dowodów było zatem trafną decyzją procesową i – wbrew stanowisku apelującego obrońcy oskarżonego M. P. (1) – nie stanowiło naruszenia zasad sporządzenia uzasadnienia wyroku.

Apelujący obrońca oskarżonego M. P. (1) nie miał także racji kwestionując decyzję procesową Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego tego oskarżonego o przesłuchanie świadka M. K.. Jakkolwiek faktycznie – co podkreślał apelujący – polemizować można by z prawidłowością wskazania podstawy prawnej postanowienia dowodowego Sądu I instancji z dnia (...) r. (k. 813), to jednak wątpliwości nie budziła jego trafność. I tak, Sąd I instancji wniosek o przesłuchanie świadka M. K. oddalił w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. – jako zmierzający do przedłużenia postępowania; tymczasem bardziej prawidłowe byłoby jego oddalenie na podstawie przepisu pkt 2 tegoż artykułu. Jak wynikało bowiem z samej tezy dowodowej sformułowanej przez oskarżonego M. P. (1) wnioskującego o przeprowadzenie tego dowodu (k. 813), wymieniony świadek miałby zeznawać na okoliczność tego, czy M. G. ukrywał się u niego (to jest u świadka) oraz na okoliczność metod dostarczania środków odurzających. Tymczasem okoliczności te wynikały z przeprowadzonego w toku tej samej rozprawy w dniu 16 stycznia 2015 r. dowodu z zeznań D. K. (2), brata M. K. (k. 812-813). Zeznania D. K. (2) dostarczały zatem informacji, których ustalenia domagał się oskarżony M. P. (1), w szczególności potwierdziły fakt, że M. G. ukrywał się w mieszkaniu należącym do M. K. na os. (...), a ukrywając się starał się posługiwać innymi osobami przy dostarczaniu narkotyków, tak by nie musieć czynić tego osobiście.

Wynikało stąd, że okoliczności objęte tezą dowodową oddalonego przez Sąd I instancji wniosku były już wykazane za pomocą innego dowodu – zeznań D. K. (2) – i to zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy. W tej sytuacji prawidłową podstawą oddalenia wniosku dowodowego winien być przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., stwierdzenie zaś, że wnioskowany dowód zmierzał do przedłużenia postępowania było słuszne tylko w tym znaczeniu, że był to kolejny dowód na te same okoliczności, dublujący niejako wcześniej przeprowadzany dowód z zeznań świadka D. K. (2).

Podkreślenia wymagało jednakże to, że zaprezentowane powyżej konkluzje nie wpływały w żaden sposób na trafność podjętej przez Sąd I instancji decyzji procesowej. W pełni słusznie zatem Sąd ten zrezygnował z przeprowadzenia omawianego dowodu wnioskowanego przez oskarżonego M. P. (1). Brak owych zeznań w materiale dowodowym nie stanowił zatem jego braku, ani jakiegokolwiek wadliwości w procedowaniu Sądu Okręgowego. Stąd nawet nieprecyzyjne wskazanie podstawy prawnej oddalenia wniosku dowodowego nie było równoznaczne z wystąpieniem uchybienia procedurze, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania.

Podkreślić należało także to – czego apelujący obrońca oskarżonego M. P. (1) zdawał się nie dostrzegać, forsując swoje stanowisko o wadliwości oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka M. K. – że wspomniane powyżej okoliczności, wynikające już z zeznań D. K. (2), a ustalone zgodnie z twierdzeniami obrony, nie były w żaden sposób sprzeczne z ustaleniami Sądu I instancji w przedmiocie dostarczania narkotyków przez M. G. oskarżonemu M. P. (1). Sam fakt, że M. G. ukrywając się starał się nie opuszczać mieszkania M. K. i posługiwać innymi osobami przy dostarczaniu narkotyków, nie wykluczał tego, że z mieszkania tego czasami jednak wychodził, ani też tego, że faktycznie przekazywał narkotyki oskarżonemu M. P. (1). Co więcej wynikający z zeznań świadka D. K. (2) fakt, że M. G. ukrywał się w mieszkaniu na os. (...), potwierdzał okoliczność podawaną przez tego ostatniego, że w celu przekazywania narkotyków spotykał się z oskarżonym P. między innymi właśnie na os. (...). Tym samym – jak prawidłowo uznał Sąd I instancji – postępowanie dowodowe w omówionym dotychczas zakresie potwierdzało prawdziwość okoliczności podawanych

przez świadka M. G., a obciążających oskarżonego M. P. (1) w zakresie czynu polegającego na uczestnictwie w obrocie amfetaminą.

W tym miejscu zauważyć należało, że apelujący obrońca mylił się w swych uwagach odnoszących się do dowodu z zeznań świadka D. K. (2), także w tym zakresie, w jakim zarzucił, że Sąd I instancji błędnie zeznania te pominął. Przede wszystkim – czego obrońca zdawał się nie dostrzegać – zeznania wymienionego świadka zostały przez Sąd I instancji ocenione i uznane w znacznej mierze za wiarygodne, w szczególności w zakresie potwierdzenia faktu ukrywania się M. G. na os. (...) oraz braku obecności osób trzecich przy dokonywanych przez niego transakcjach narkotykowych (vide: str. 25 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W pełni natomiast prawidłowo Sąd I instancji pominął tę konkretną wypowiedź świadka D. K. (2), w której świadek dał wyraz swoim przypuszczeniom odnośnie znajomości (a raczej jej braku) pomiędzy G. a P.. Przede wszystkim – czemu bezpodstawnie przeczył obrońca – wypowiedź ta („z tego, co ja wiem” – k. 812v.) odnosiła się do przeżyć wewnętrznych świadka, a nie jego wiedzy; nadto nie sposób wywnioskować z niej, czy owa objęta przypuszczeniem świadka nieznaną oskarżonego z M. G. miała miejsce w czasie przypisanego oskarżonemu przestępstwa, czy też w innym momencie – jako że świadek o czasie tym wypowiadał się bardzo nieprecyzyjnie. Omawiana argumentacja obrońcy – odnosząca się do dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań świadka D. K. (2) – nie doprowadziła zatem do wykazania wadliwości przeprowadzonego przez tenże Sąd postępowania dowodowego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także trzeci spośród skonkretyzowanych zrzutów proceduralnych, podniesionych przez obrońcę oskarżonego M. P. (1), to jest zarzut obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., mającej wynikać z nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań: M. B. (ps. (...)) oraz R. Ł. (ps. (...)). Oczywiście błędna była teza apelującego obrońcy, jakoby wymienione osoby wskazane zostały w zeznaniach M. G., jako mogące posiadać wiadomości istotne dla rozstrzygnięcia, czy mogące mieć znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań kluczowego w sprawie świadka. Jakkolwiek M. G. faktycznie wskazał osoby o pseudonimach (...) i (...) jako współpracowników towarzyszących mu przy narkotykowych transakcjach – to jednak z treści jego zeznań wyraźnie wynikało, iż obecność wymienionych miała miejsce podczas jednego konkretnego spotkania w (...) r. Tymczasem początek działalności oskarżonego M. P. (1) jako odbiorcy poszczególnych partii narkotyków przypadał na (...) r.; bezspornie nie uczestniczył on we wzmiankowanym marcowym spotkaniu, a jednocześnie brak jakichkolwiek przesłanek dowodowych mogących wskazywać, że wymienione w apelacji osoby posiadały jakąkolwiek wiedzę o konkretnych działaniach oskarżonego M. P. (1) w czasie objętym postawionym mu zarzutem, to jest od (...) r. I w tym zatem przypadku, zrezygnowanie przez Sąd I instancji z włączenia do materiału dowodowego zeznań postulowanych przez apelującego świadków, nie stanowił naruszenia procedury.

W tych samych kategoriach potraktować należało zgłoszony w apelacji obrońcy oskarżonego R. W. zarzut „niewyczerpania wszystkich możliwości dowodowych przez nieprzesłuchanie w charakterze świadka J. H., który jakoby miał odbierać broń od R. W.”. Przede wszystkim zauważyć należało, że obrona nie wykazała w zakresie przesłuchania wymienionej osoby żadnej aktywności procesowej. Osoba ta wymieniona zaś była jeden raz w treści zeznań M. G., który wyraził przypuszczenie, że określony wyłącznie z nazwiska H. mógł widzieć broń, przeznaczoną dla oskarżonego R. W. (k. 326v.). Nie dość zatem, że ów potencjalny – zdaniem apelującego obrońcy świadek – wzmiankowany był przez M. G. nader enigmatycznie, to jeszcze wskazany był nie jako osoba, która – jak twierdził obrońca – miała odebrać broń od oskarżonego W., ale jako osoba, która potencjalnie widziała broń przewożoną przez G.. W tej sytuacji, wspomniana lakoniczna wzmianka o osobie nazwiskiem H., przy jednoczesnym braku w zakresie jego przesłuchania jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej ze strony obrony, nie mogła być uznana za miarodajny impuls do tego, by Sąd I instancji prowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe. Tym samym zaniechanie takiego postępowania nie stanowiło naruszenia procedury.

Przechodząc do omówienia stanowiącego istotę wszystkich apelacji zarzutu wadliwej oceny kluczowego w sprawie dowodu z zeznań świadka M. G., wskazać należało, że we wszystkich przypadkach zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, a popierająca go argumentacja obrońców okazała się w całości chybiona.

Przede wszystkim, autorzy wszystkich apelacji mylili się, podkreślając, jakoby dowód z zeznań M. G. był jedynym dowodem potwierdzającym sprawstwo i winę bronionych przez nich oskarżonych. Jakkolwiek faktycznie był to w sprawie dowód najistotniejszy, dostarczający kluczowych informacji pozwalających na rozstrzygnięcie postawionych oskarżonym zarzutów i dający asumpt do zainicjowania postępowania karnego przeciwko nim, to jednak nie był dowodem jedynym. Analiza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego wskazywała bowiem, że w sprawie tej zgromadzono i poddano ocenie także inne dowody, w szczególności z zeznań świadków, osób uczestniczących lub powiązanych z przestępczym procederem objętym postawionymi oskarżonym zarzutami. Owe inne dowody, choć nie tak kompleksowe, jak zeznania kluczowego świadka M. G. – to jednak potwierdzały poszczególne okoliczności podawane przez tego ostatniego.

I tak z zeznań świadka D. K. (2) wynikały informacje potwierdzające przebywanie oskarżonego M. P. (1) w miejscach, które M. G. wskazywał jako miejsca dokonywanych z oskarżonym transakcji narkotykowych; okoliczności podawane przez świadków I. P. i S. J., w tym dotyczące momentu ich zatrzymania, potwierdzały informacje wynikające z zeznań M. G., dotyczące początków przestępczej współpracy pomiędzy nim, a oskarżonym M. P. (1). Z kolei w odniesieniu do oskarżonego J. J. (1), twierdzenia M. G. dotyczące organizowania zaplecza wytwórni amfetaminy w Ł. oraz czasu trwania uruchomionej tam produkcji, znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka W. W., od którego wynajęto budynek.

Również w odniesieniu do oskarżonego R. W. – czego zdawał się, nie dostrzegać jego apelujący obrońca – relację M. G. dotyczącą przewozu broni przeznaczonej dla tego oskarżonego potwierdzały wprost zeznania świadków S. J. i I. P.. W szczególności ten ostatni w toku rozprawy jednoznacznie potwierdził, że widział ową broń przewożoną przez G. i że była to broń myśliwska (k. 471). W połączeniu z tożsamą informacją – co do rodzaju owej broni – podawaną konsekwentnie przez M. G., wykluczało to wątpliwości – zgłaszane przez obrońcę oskarżonego R. W. – co do tego, że była to broń palna, nie zaś atrapa jedynie ją przypominająca.

Zauważyć następnie należało, iż omówione w poprzednich akapitach, krytyczne – a jak się okazało nietrafne – uwagi obrońcy oskarżonego M. P. (1), dotyczące postępowania dowodowego przed Sądem I instancji, nie dostarczyły zasadnych podstaw do zakwestionowania przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodu z zeznań M. G.. W szczególności dowody wskazywane w argumentacji apelującego obrońcy – do których odniesiono się w dotychczasowych rozważaniach – nie dostarczyły informacji wykluczających prawdziwość okoliczności podawanych przez kluczowego w sprawie świadka.

Podobnie, okoliczności takie nie wynikały z innych dowodów wymienionych w apelacji obrońcy M. P. (1), to jest zeznań kolejnych osób w różny sposób powiązanych z narkotykową działalnością M. G.. Zasadne wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego M. P. (1) w zakresie przypisanego mu czynu narkotykowego, nie mogły zatem wynikać z zeznań S. W. (k. 756-759). Świadek ten przeczył bowiem nie tylko swojej wiedzy o przestępczej działalności wymienionego oskarżonego, ale w ogóle swojej wiedzy o procederze narkotykowym z którym związany był M. G., a czynił to zeznając po pouczeniu w trybie art. 182 § 3 k.p.k. Słusznie zatem Sąd I instancji zeznania te zaliczył do kategorii tych nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Z kolei eksponowani w apelacji świadkowie I. P. (k. 471), czy S. J. (ps. (...)) opisywali szczegóły swoich relacji z M. G., nie zaś z M. P. (1); nie sposób przyjąć zaś – jak chciał apelujący obrońca – że musieli oni posiadać wiedzę na temat przestępczej działalności tego ostatniego (i to wiedzę nadającą się do zweryfikowania wersji prezentowanej przez M. G.) – skoro M. G. zaczął dostarczać narkotyki oskarżonemu P. dopiero po tym jak wymienieni dwaj świadkowie niejako zawiesili swoją przestępczą aktywność, będąc zmuszonymi do ukrywania się przed organami ścigania. Dodać przy tym należało, że S. J. nie mógł – jak utrzymywał apelujący obrońca – w toku rozprawy przeczyć swej wiedzy o działaniach oskarżonego P., jako że przesłuchanie tego świadka przed Sądem okazało się niemożliwe i porzeczono na odczytaniu jego wcześniejszych zeznań (k. 709). I w tym zatem przypadku podkreślane przez obrońcę zaprzeczenie przez wymienionych świadków posiadaniu wiedzy o przestępczej działalności oskarżonego M. P. (1), nie podważało w żaden sposób wiarygodności obciążających tego oskarżonego zeznań M. G.. Co więcej, w zakresie opisu ich wzajemnej współpracy w ramach

przestępczej działalności, treść zeznań wymienionych świadków potwierdzała informacje podawane przez M. G., stanowiąc tym samym kolejną przesłankę wniosku o wiarygodności jego zeznań.

Podobnie, świadek J. S. (k. 836-837) – wbrew podkreślanej w apelacji obrońcy oskarżonego M. P. (1) wagi jego zeznań – nie przedstawił żadnych wiarygodnych informacji podważających ustalenia, co do sprawstwa i winy wymienionego oskarżonego. Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że zeznania tego świadka w zakresie zaprzeczenia przez niego jakiegokolwiek wiedzy o funkcjonowaniu przestępczego procederu narkotykowego – w sytuacji gdy świadek ten w innym postępowaniu karnym skazany został za kierowanie grupą przestępczą prowadzącą ów proceder – nie mogły być uznane za wiarygodne.

Wiarygodności zeznań M. G. nie mógł też przeczyć fakt – podkreślany z kolei w apelacji obrońcy oskarżonego A. S. (3) – że świadek K. K. (1), wskazywany jako docelowy odbiorca narkotyków dostarczonych oskarżonemu S., przeczył swojej wiedzy w tym zakresie (k. 755 i nast.). Jak wskazano już w poprzedniej części niniejszych rozważań, świadkowie w przedmiotowej sprawie – sami związani z objętym postępowaniem przestępczym procederem narkotykowym – mieli interes w tym, by przeczyć owym dotyczącym ich związkom, które mogły ewentualnie rzutować na ich własną odpowiedzialność karną. Przedmiotowe stanowisko procesowe świadka K. ocenić zatem należało – co trafnie uczynił Sąd I instancji – jako próbę ochrony wlanej osoby przed taką ewentualną odpowiedzialnością, nie zaś miarodajny dowód przeczący sprawstwu oskarżonego A. S. (1), czy też źródło informacji nakazujących negatywnie zweryfikować zeznania M. G..

Nie było również tak, jak utrzymywał w swojej apelacji obrońca oskarżonego A. S. (3), jakoby zeznania świadka M. G., w zakresie potwierdzającym sprawstwo wymienionego oskarżonego były nielogiczne. Przyznany przez świadka fakt, że w czasie, gdy dostarczał oskarżonemu S. narkotyki „pomieszkiwał” u niego (to jest u S.) w jego kwaterze na terenie ośrodka sportowego, nie pozbawiał logiki, ani prawdopodobieństwa faktu, że narkotyki mógł przekazywać temu oskarżonemu na zewnątrz, nie zaś w owym pokoju. Zważywszy, że we wspomnianej kwaterze – jak podawał świadek G. częstokroć przebywały też inne osoby i odbywały się tam spotkania towarzyskie, w pełni logiczne było twierdzenie świadka, że narkotyki przekazał oskarżonemu S. w innym miejscu.

Wbrew stanowisku autorów wszystkich apelacji, wiarygodności zeznań świadka M. G. nie podważały także argumenty odwołujące się do jego sfery motywacyjnej. Zauważyć przy tym należało, że w przypadku apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego J. J. (1), okoliczności z tego zakresu stanowiły główny i de facto jedyny argument mający przemawiać za niewiarygodnością owych zeznań. Tymczasem złożona faktograficznie wersja obrońcy oskarżonego J. J. (1), mająca wyjaśniać genezę chęci zemsty, którą świadek M. G. miał żywić wobec oskarżonego J. J. (1), nie znajdowała żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wersja ta, jakoby świadek G. wskazał na oskarżonego J. – jako wytwórcę amfetaminy – wyłącznie z chęci zemsty za to, że oskarżony jakoby odmówił mu swojego udziału w tym procederze, była nie tylko niepoparta jakimkolwiek wiarygodnym dowodem, ale też jawiła się jako nieprawdopodobna, czy wręcz naiwna. Podkreślenia wymagało przy tym, że nie było tak, jak utrzymywał apelujący obrońca oskarżonego J. J. (1), jakoby Sąd I instancji do owej wersji wynikającej z wyjaśnień wymienionego oskarżonego, w ogóle się nie odniósł. Apelujący zdawał się nie dostrzegać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało wyraźną ocenę tejże wersji (vide: str. 14-15 wymienionego dokumentu), w której Sąd I instancji rozprawił się nią krytycznie. Jak nadmieniono powyżej, Sąd Apelacyjny podzielił taką krytyczną ocenę linii obrony oskarżonego, zgadzając się z konkluzją, że była ona nieprawdopodobna, tym bardziej że pojawiła się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero na dalszym etapie postępowania.

Równie nieuprawnione było stanowisko pozostałych apelujących obrońców, którzy uzasadnienia dla swojej tezy o nieprawdziwości zeznań M. G. upatrywali w motywacji tego świadka, mającego jakoby dążyć do poprawy swojej sytuacji procesowej nawet za cenę zeznawania nieprawdy. Tymczasem o ile bezspornym było, że M. G. chcąc zyskać status tzw. małego świadka koronnego, w sposób oczywisty miał interes prawny w tym, by dostarczyć organom ścigania nieznaną informację o czynach i sprawcach związanych z jego przestępczą przeszłością, to jednak twierdzenia obrony, jakoby realizując swój cel procesowy, świadek prezentował zmyśloną narrację, fałszywie oskarżając M. P. (1), R. W., A. S. (3), czy innych oskarżonych w sprawie – nie zostało przez apelujących wykazane. W

zakresie omawianego zarzutu, apelujący obrońca oskarżonego M. P. (1) poprzestał bowiem na prezentacji wyводу, który – choć obszerny i zawierający odniesienia do orzecznictwa i doktryny – sprowadzał się do myśli, że fałszywe oskarżanie innych osób i zmyślanie faktów w sposób niejako naturalny wynika z dążenia świadka do uzyskania legalnych korzyści procesowych w postępowaniu karnym. Jeszcze dalej w takim myśleniu posunął się w swoich apelacjach obrońca oskarżonych R. W. i A. S. (1), który wprost twierdził w zarzutach swoich apelacji, że uznanie zeznań M. G. za wiarygodne nie było możliwe w sytuacji, gdy świadek ten posiadał w sprawie interes prawny.

Myślenie takie pomijało jednak okoliczność, że w interesie świadka było przedstawienie organom ścigania jak największej ilości informacji przydatnych dowodowo, a więc prawdziwych i dających się skutecznie zweryfikować w toku postępowania, tylko takie bowiem informacje spełniają kryteria, o których mowa w art. 60 § 4 k.k., warunkując tym samym możliwość uzyskania przez świadka wskazanych w tym przepisie korzyści procesowych. Omawiane wywody apelacji abstrahowały też od bezspornej okoliczności, że M. G. będąc osobą przez długi czas ściśle związaną ze narkotykowym środowiskiem przestępczym, miał faktyczne możliwości osiąść wiedzę o czynach oskarżonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymagało przy tym, że sposób zaprezentowania przez niego owej wiedzy – w tym konsekwencja i wewnętrzna spójność jego bogatej w szczegóły relacji, jak również obecność pewnych psychologicznych wyznaczników relacjonowania zdarzeń, w tym umiejętność osadzenia faktów w miejscu i czasie, czy nieukrywanie niepamięci pewnych szczegółów zdarzeń – stanowił dodatkowe uprawdopodobnienie podawanych przezeń faktów.

Ze swej istoty błędne logicznie było zatem rozumowanie apelujących obrońców oskarżonego M. P. (1), A. S. (1) i R. W., upatrujących w bezspornym fakcie dążenia przez M. G. do polepszenia swojej sytuacji procesowej, niezawodnej przesłanki wniosku o tym, że zeznawał on nieprawdę. Wnioskowanie takie ignorowało wszystkie ujawnione w toku postępowania przed Sądem I instancji – a omówione także powyżej – okoliczności wskazujące na pozytywną weryfikację dowodową treści zeznań M. G.. Z okoliczności tych wynikało, że dowód z zeznań M. G. – wbrew twierdzeniom apelujących obrońców – nie tylko nie był sprzeczny z żadnym innym wiarygodnym dowodem, ale też w zakresie poszczególnych objętych nim faktów, znajdował potwierdzenie w treści innych dowodów zgromadzonych w sprawie.

W szczególności podkreślenia wymagało, iż wiarygodności zeznań M. G. nie podważały skutecznie wyjaśnienia oskarżonych, które – choć przeciwne w swej treści – w zakresie przeczenia sprawstwu i winie oskarżonych, prawidłowo uznane zostały przez Sąd I instancji za niewiarygodne. Przy czym wbrew pogładowi apelującego obrońcy oskarżonych A. S. (1) i R. W., na wiarygodność wyjaśnień oskarżonych nie mogły wskazywać wyliczone przez obrońcę cechy owych wyjaśnień, w tym ich wewnętrzna konsekwencja, logika i korespondowanie ze sobą. Zważywszy, że wyjaśnienia oskarżonych sprowadzały się de facto do przeczenia swojej winie, a były przy tym wypowiedziami składnymi, trudno oczekiwać, by oskarżeni popadli w nich w wewnętrzną sprzeczność. Sama zatem poprawność logiczna wypowiedzi oskarżonych nie potwierdzała ich wiarygodności, w sytuacji gdy logiką sprawców było dążenie do oczyszczenia się z winy.

Wobec powyższego, Sąd I instancji był w pełni uprawniony do uznania omawianych zeznań świadka M. G. za kluczowy dowód w sprawie i uznania go za wiarygodne źródło okoliczności, na których oparto rozstrzygnięcie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych. Podkreślenia wymagało przy tym, że w tych fragmentach, w których relacja M. G. nie dostarczała jednoznacznych lub wystarczających informacji, co do szczegółów czynów zarzuconych oskarżonym, Sąd I instancji prawidłowo stosując nakaz z art. 5 § 2 k.p.k., przyjął wersję korzystniejszą dla sprawy. Sytuacja taka dotyczyła przede wszystkim braku podstaw dowodowych do przypisania oskarżonemu M. P. (1) przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. oraz – w zakresie zarzuczonego temu oskarżonemu przestępstwa narkotykowego – braku podstaw do przypisania mu takiej ilości narkotyku, jak w postawionym mu zarzucie.

Podkreślenia wymagało przy tym, że pierwsza z wymienionych sytuacji, wynikająca z niewystarczającej w tym zakresie relacji M. G. i skutkująca uniewinnieniem M. P. (1) od czynu z art. 258 § 1 k.k. – wbrew stanowisku jego obrońcy – nie wskazywała bynajmniej na potrzebę wydania analogicznego rozstrzygnięcia, co do drugiego z zarzuconych oskarżonemu przestępstwa. W tym bowiem przypadku, postępowanie dowodowe – jak była o tym mowa

powyżej – jednoznacznie potwierdziło sprawstwo i winę oskarżonego. W ramach przypisanego oskarżonemu M. P. (1) przestępstwa z art. 56 ust 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, niejednoznaczność podstawy dowodowej dotyczyła jedynie ilości będącej przedmiotem obrotu substancji psychotropowej. W zeznaniach M. G. ilość ta wahała się bowiem pomiędzy 4 kg a 6 kg i brak było dalszych dowodowych możliwości jej weryfikacji. Słusznie zatem – z uwagi na dyspozycję wspomnianego art. 5 § 2 k.p.k. – sprawcy przypisano ilość mniejszą. Rozstrzygnięcie takie w świetle powołanego przepisu było w pełni prawidłowe, a brak jednoznacznych podstaw dowodowych, co do większej ilości objętej obrotem amfetaminy, z uwagi na podanie minimalnych i maksymalnych ilości narkotyku, nie podważał bynajmniej – jak utrzymywała apelujący obrońca M. P. (1) – wiarygodności zeznań M. G..

Podkreślenia wymagało, że wbrew stanowisku apelujących obrońców, potrzeba zastosowania zasady *in dubio pro reo* nie wystąpiła w innym niż opisane powyżej przypadkach. W odniesieniu do czynów pozostałych oskarżonych, postępowanie dowodowe dostarczyło wystarczających podstaw faktycznych potwierdzających okoliczności zarzuconych im czynów i pozwalających przypisać im owe czyny i to w kształcie przyjętym w zaskarżonym wyroku. Tym samym, we wskazanym zakresie, w odniesieniu do pozostałych oskarżonych nie wystąpiły w ogóle wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na ich korzyść.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że – wbrew stanowisku apelacji – brak było podstaw do modyfikacji zaskarżonych rozstrzygnięć zawartych w wyroku Sądu I instancji, w tym do uniewinnienia oskarżonych. Sąd odwoławczy uznał także, że apelujący obrońcy nie wykazali, jakoby postępowanie rozpoznawcze przed Sądem Okręgowym obarczone było wadami i brakami uzasadniającymi potrzebę jego powtórzenia. Z uwagi na to zaskarżone orzeczenie w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonych J. J. (1), M. P. (1), A. S. (1) i R. W. w zakresie przypisanych im czynów, to jest pierwszemu z nich: z art. 53 ust. 1 i 2 oraz z art. 54 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, drugiemu i trzeciemu z art. 56 ust. 1 i 3 tejże ustawy, czwartemu zaś z wymienionych: z art. 263 § 2 k.k. – należało utrzymać w mocy.

Podobnie, na aprobatę zasługiwało, będące konsekwencją powyższych skazań, orzeczenie o karach. Żadne z wydanych przez Sąd I instancji rozstrzygnięć z tego zakresu nie było kwestionowane skonkretyzowanym zarzutem, ani argumentacją apelacji; Sąd odwoławczy nie dostrzegł zaś podstaw nakazujących ingerować w owe rozstrzygnięcia z urzędu.

W konsekwencji, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę fakt, że w postępowaniu tym oskarżony M. P. (1) korzystał z pomocy prawnej obrońcy wyznaczonego mu z urzędu, co uzasadniało zasądzenie temu obrońcy zwrotu kosztów udzielonej obrony. Koszty te przyznano przy tym w stawce określonej przepisami § 14 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), przy czym przepis ten zastosowano w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801), jako że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Nadto w oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwolniono oskarżonego M. P. (1) od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części odpowiadającej kwocie wynagrodzenia przyznanego jego obrońcy. Uwzględniono przy tym sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, w tym perspektywę odbywania przezeń kary izolacyjnej, jak również wynikający z zaskarżonego wyroku, jak również z wyroku Sądu II instancji, fakt obciążenia go innymi należnościami natury pieniężnej, w tym kosztami sądowymi w pozostałym zakresie, co nakazywało przyjąć, że pokrycie dodatkowych kosztów związanych z udzieloną mu obroną z urzędu, byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

W tym miejscu dodać należało, że analogicznie do opisanego powyżej rozstrzygnięcie o zwrocie obrońcy kosztów obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu J. J. (1) oraz o częściowym zwolnieniu tego oskarżonego od kosztów sądowych, znalazło się w stosownym postanowieniu uzupełniającym, wydanym w trybie art. 626 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do zwolnienia oskarżonych J. J. (1) i M. P. (1) od kosztów sądowych w zakresie przewyższającym koszty obrony udzielonej im z urzędu, jak również nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonych A. S. (1) i R. W. od kosztów sądowych należnych od nich Skarbowi Państwa. W rezultacie na podstawie art. 636 k.p.k., zasądzono na rzecz Skarbu Państwa:

- od oskarżonego J. J. (1) – kwotę 834 zł, w tym 1/5 ryczałtu za doręczenia w kwocie 4 zł, opłatę za kartę karną w kwocie 30 zł, opłatę za II instancję w kwocie 800 zł;

- od oskarżonego M. P. (1) – kwotę 614 zł, w tym 1/5 ryczałtu za doręczenia w kwocie 4 zł, opłatę za kartę karną w kwocie 30 zł, opłatę za II instancję w kwocie 580 zł;

- od oskarżonego A. S. (3) – kwotę 414 zł, w tym 1/5 ryczałtu za doręczenia w kwocie 4 zł, opłatę za kartę karną w kwocie 30 zł, opłatę za II instancję w kwocie 380 zł;

- od oskarżonego R. W. – kwotę 214 zł, w tym 1/5 ryczałtu za doręczenia w kwocie 4 zł, opłatę za kartę karną w kwocie 30 zł, opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

S. S. U. D. M. K.